

Kultura jako oddech i fundament Europy

Kultura od wieków definiowała wspólnotę europejską, będąc jej fundamentem, duszą i siłą jednoczącą. Łączyła społeczeństwa, przeciwdziałała rozbięciu i polaryzacji, a zarazem kształtowała tożsamość kontynentu. Choć populistyczne nurty wykorzystują ją dla własnych celów, nierzadko sprzecznych z wartościami europejskimi, to właśnie kultura kieruje nas w stronę empatii, solidarności i współodczuwania. O kulturze, która jest oddechem Europy, pisze w książce *Dusza Europy – co dzieli i jednoczy nas Europejczyków* dr Olga Wysocka.

Korzenie kultury sięgają starożytnej refleksji i chrześcijaństwa, a katedry i kościoły stały się przestrzeniami narodzin wielkich dzieł. Już w średniowieczu, mimo feudalnego rozdrobnienia, kultura była spoiwem wspólnot dzięki łacinie i wymianie idei. Renesans przyniósł powrót do tradycji grecko-rzymskiej, a Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Dante czy Shakespeare stali się bohaterami europejskiej wyobraźni. Z czasem kultura zaczęła nawoływać do reform, zapowiadając oświecenie, rewolucję francuską i powstanie nowoczesnych państw narodowych.

XIX wiek i rewolucja przemysłowa przyniosły innowacje, lecz dramat dwóch wojen światowych pozostawił kulturę rozdwojoną między narzędzie propagandy a głos sprzeciwu. Po 1945 roku Europa została podzielona, a granice polityczne rozerwały więzy kulturowe i religijne. Milan Kundera zauważał, że część narodów, dotąd utożsamianych z Zachodem, nagle znalazła się na Wschodzie. Józef Czapski przestrzegał zaś przed wyniszczeniem tradycji i zdolności rozwojowych narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Mimo tego narody regionu zachowały tożsamość, co dziś przypominają walczące o swoje miejsce Ukraina i Białoruś.

Współczesne populizmy ukazują, jak wielką siłę ma kultura. Chronią tradycję i dziedzictwo, jednocześnie wykorzystując proste symbole i masowe przekazy do budowy nacjonalistycznej narracji. Czesław Miłosz ostrzegał, że masy karmione „patriotyczno-dewocyjną” twórczością i folklorem tracą zdolność krytycznego myślenia, a tym samym słabnie idea jedności Europy.

Leszek Kołakowski wskazywał, że istotą europejskości jest nieustanna samokrytyka i zdolność do porzucenia samozadowolenia. To właśnie niepewność i otwartość stanowią o sile duchowej kontynentu. Dziś jednak państwa narodowe okazują się bezradne wobec globalnych wyzwań – od kryzysu klimatycznego, przez migracje, po rozwój technologii. Europa, która udowodniła możliwość ponadnarodowej demokracji, potrzebuje solidarności jako nowego spoiwa społecznego.

Olga Tokarczuk w „Zgubionej duszy” ukazuje człowieka zagubionego w pośpiechu i oderwanego od własnych potrzeb. To metafora współczesnego „społeczeństwa zmęczenia”, które zatraciło uważność i czułość. Kultura i sztuka, jako najczulsze barometry ludzkiej kondycji, wskazują potrzebę spowolnienia, refleksji i odbudowy więzi.

Historia pokazuje, że gospodarka zawsze była częścią kultury, a ignorowanie jej wartości prowadzi do kryzysów. Współczesna Europa, oparta na demokracji, równości, różnorodności i solidarności, wciąż pozostaje przestrzenią wyjątkową w skali świata.

Kultura – oddech Europy – pozostaje warunkiem jej przetrwania i rozwoju. To ona przypomina, że solidarność, empatia i zrozumienie są fundamentem przyszłości.

Zachęcamy do zapoznania się zarówno z całym esejem, jak i książką *Dusza Europy – co dzieli i jednoczy nas Europejczyków?* – [przejdź](#).

„Zadanie publiczne „Wzmocnienie marki i potencjału OEES HUB - rozwój i silna marka think tanku ekonomii wartości” sfinansowane jest ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030.

Treści odzwierciedlają jedynie opinię ich autora. NIW-CRSO nie jest odpowiedzialny za sposób wykorzystania zawartych w nich informacji.



